Krzysztof Kwiatkowski*

ARCHITEKTURA – RAMY PAMIĘCI SPOŁECZNEJ CZY WEHIKUŁ INNOWACYJNOŚCI

ARCHITECTURE – THE FRAMEWORK OF SOCIAL MEMORY OR A VEHICLE OF INNOVATIVENESS

Przedstawiono dwa wzorce procesu funkcjonowania architektury w czasie. Podstawą pierwszego jest rola ram pamięci społecznej. Zakłada on intencjonalną *wieczność* dzieła architektonicznego. Postawą drugiego jest pełnienie roli nośnika innowacyjności nazwanego metaforycznie *wehikułem innowacyjności*. Jego założeniami są: elastyczność, mobilność i swoista logika *reprodukcji*.

Słowa kluczowe: architektura, urbanistyka, pamięć społeczna, innowacyjność, mobilność, mobilność społeczna

Two paradigms of the functioning of architecture in time have been presented. The basis of the first one is the role of social memory. This model assumes an intentional *permanence* of an architectural work. The second paradigm assumes as its basis the fulfillment of the role of carrier of innovativeness which has been referred to metaphorically as a *vehicle of innovativeness*. The main assumptions of the latter are: flexibility, mobility and a specific logic of *reproduction*.

Keywords: architecture, urban planning, social memory, innovativeness, mobility, social mobility

Wstęp

Architektura jest dyscypliną o charakterze hybrydowym, rozpiętą między dziedzinami sztuki i techniki. Jej zakres obejmuje continuum skal od wnętrz mieszkalnych po planowanie przestrzenne [1]. Operuje na pograniczu dwóch uniwersów: uniwersum obiektów kulturowych (sztucznych, *man-made*) i uniwersum środowiska naturalnego (które nieuchronnie podlega procesom denaturalizacji). Budowa i funkcjonowanie każdego obiektu jest związane z zagadnieniami ekonomicznymi i społecznymi. Czynniki te stwarzają zarazem ograniczenia brzegowe dla funkcjonowania architektury. Architektura i jej obiekty mogą być analizowane w różnych perspektywach badawczych i percepcyjnych.

Architektura jako sztuka kształtowania przestrzeni jest więc dziedziną wielowątkową. Jednym z fundamentalnych problemów jest zagadnienie proce-

* Kwiatkowski Krzysztof, dr inż. arch., Politechnika Krakowska, Wydział Architektury, Instytut Projektowania Urbanistycznego.

BPK BIBLIOTEKA CYFROWA POLITECHNIKI KRAKOWSKIEJ

su jej funkcjonowania w czasie czyli trwania. Proponuję wyodrębnienie dwóch podstawowych wzorców owego procesu. Podstawą pierwszego jest pełnienie przez architekturę roli ram pamięci społecznej i ram dla *projekcji pamięci w przyszłość*. Zakłada ów wzorzec intencjonalną *wieczność* dzieła architektonicznego. Zasadą drugiego wzorca jest pełnienie przez architekturę roli nośnika innowacyjności. Jego założeniami są: elastyczność, mobilność i swoista logika *reprodukcji*. Proponuję wzorzec ów metaforycznie nazwać *wehikułem innowacyjności*.

Architektura jako ramy pamięci społecznej

Zagadnienie pamięci i jej *nośników*, bądź *miejsc pamięci* (*lieux de mémoire*) stało się jednym z istotnych przedmiotów badań nauk humanistycznych. W skali światowej za inicjatora tych badań uważa się Maurice'a Halbwachsa i Pierre'a Norę. Uznanym autorytetem jest Paul Ricoeur – autor dzieła *Pamięć, historia, zapomnienie*. W nauce polskiej problemem nośników pamięci zajmują się Marian Golka i Andrzej Szpociński.

Architektura jest jednym z nośników pamięci społecznej. Marian Golka w swojej książce *Pamięć społeczna i jej implanty* wyróżnia dwa rodzaje mechanizmów podtrzymywania pamięci społecznej: *Można oddzielić dwa mechanizmy podtrzymywania związków społeczeństwa z przeszłością: jeden ma charakter materialny, fizyczny i dotyczy po prostu trwania przedmiotów, drugi ma charakter psychiczny i wiąże się z ludzka zdolnością do pamiętania i przeżywania treści pamięci oraz jej bezpośredniego, osobistego przekazywania* [2].

Sądzę, że należałoby wyróżnić kilka typów pamięci związanych z funkcjonowaniem architektury jako jej nośnika.

Pierwszym typem jest pamięć autoteliczna związana bezpośrednio z architektonicznym dziełem sztuki. Architekt kreując utwór architektoniczny tworzył jednocześnie nośnik intencjonalnej/potencjalnej pamięci o tymże utworze. Obiekty architektoniczne były swego rodzaju projekcją pamięci w przyszłość. Jako nośnik pamięci obiekty architektury w założeniu miały być wieczne, trwałe. Ta pamięć jest odzwierciedleniem witruwiuszowskiej *firmitas*.

Drugi typ pamięci można by zdefiniować ogólnie jako pamięć instrumentalną. Architektura jest tu nośnikiem określonych treści ideologicznych, politycznych, bądź społecznych. Można tu wyróżnić całe spektrum stopni instrumentalizacji owej pamięci, m.in. budowle – ikony, próby tworzenia styli narodowych bądź swojskich często występujących *dialogicznie* (Górny Śląsk w dwudziestoleciu międzywojennym, Poznań w XIX i na początku XX wieku, kresy wschodnie), problem architektury *zastanej* w wyniku przesunięć granic, architekturę totalitarną jako postać skrajną.

Trzeci typ pamięci związany z przestrzenią – proponuję za Andrzejem Szpocińskim – nazwać *uhistorycznieniem przestrzeni.* Jak pisze Szpociński: *(…) sens owej praktyki polega na ujawnianiu (i komunikowaniu) czasowego wymiaru rzeczywistości poprzez odpowiednie zagospodarowanie przestrzeni* [3]. Ten typ pamięci odwołuje się w sposób nieomal emocjonalny do nieokreślonego, *rozmytego* obrazu przeszłości jako *utraconej Arkadii*. Nawiązują do niego m.in. prąd architektoniczny New Urbanism, fenomen małomiejskości, opisany przez Sławomira Gzella, fenomen *miejsc trzecich* lub *starych, dobrych miejsc* Raya Oldenburga, zasada retrowersji w procesach rewitalizacji zniszczonych miast.

Architektura jako wehikuł innowacyjności

Paradygmat pamięci i trwałości wywołuje jednak proces względnej petryfikacji architektury w stosunku do innych dziedzin ludzkiej działalności. Sztuka kształtowania przestrzeni alienuje się z logiki mobilnego rozwoju społecznego oraz logiki innowacyjności

BIBLIOTEKA CYFROWA POLITECHNIKI KRAKOWSKIEJ

narzuconej przez rosnący postęp techniczny, reguły gospodarki rynkowej oraz globalizację. Można wysunąć hipotezę, że przestrzenią tożsamości i ekspresji współczesnych ludzi i społeczeństw staje się przestrzeń przedmiotów i sieci wirtualnych, wypierając zeń przestrzeń architektury.

Za podstawowy spośród wymienionych dysonansów można uznać niekompatybilność pomiędzy statyczną architekturą i funkcjonowaniem mobilnego społeczeństwa. Współczesną przestrzeń społeczną cechuje mobilność, permanentna zmienność, dążenie jednostek do indywidualizmu (jednocześnie do dobrowolnego odosobnienia), narastający pluralizm styli i scenariuszy życiowych, przewaga więzi *słabych* (Marc Granovetter) nad *mocnymi*, przewaga wspólnot typu *Gesellschaft* nad wspólnotami typu *Gemeinschaft*, otwartość, sieciowość. Anthony Giddens dynamiczną odmianę tożsamości indywidualnej definiuje jako *trajektorię tożsamości.* Richard Florida preferuje *kreatywność* jako główną cechę współczesnego społeczeństwa. Są to cechy niekompatybilne w stosunku do spetryfikowanej, statycznej architektury.

Owa niekompatybilność pomiędzy sztuką kształtowania przestrzeni i mobilnością w innych dziedzinach ma również aspekt ekonomiczny. Obejmująca olbrzymie fragmenty przestrzeni zabudowa mieszkaniowa, której parametry się zdezaktualizowały, nie może być ani wymieniona, ani w decydujący sposób dopasowana do zmieniających się wymagań. Sytuację taką w języku ekonomii określa się jako *zużycie moralne*. Władysław Kopaliński tak definiuje zużycie moralne w swoim *Słowniku wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych*: *Moralne zużycie powstałe z powodu zmniejszenia się wartości maszyn, narzędzi, urządzeń itd. w wyniku postępu przemysłowo-technicznego, który sprawia, że niezależnie od stopnia ich zużycia urządzenia stają się przestarzałe, produkują drożej albo gorzej niż inne, doskonalsze, nowocześniejsze* [4]. *Zużyta moralnie* zabudowa często pozostaje w obrębie miasta uzyskując status przestrzeni zdegradowanej. Rewitalizacja wiąże się zazwyczaj z wymianą części substancji – dokonywaną poprzez wyburzenia, bądź nawet wysadzenia.

Logika trwałości/długowieczności charakterystyczna dla architektury dawno przestała funkcjonować w przypadku przedmiotów. Współczesne samochody, telefony komórkowe, komputery i inne przedmioty wysoko zaawansowane technicznie w przeciwieństwie do dzieł architektury ulegają stałej ewolucji technicznej i w większym stopniu umożliwiają ekspresję indywidualizmu jednostek. Współczesne przedmioty przestały być traktowane zgodnie z metaforą *patyny* (określenie Mc Crackena). Koncepcja ta opisuje znaczenie rzeczy – przedmiotów w tworzeniu transpokoleniowej tradycji rodowej. Patyna, znak zużycia, *długowieczności*, trwałości przedmiotów świadczyła o ich *szlachetności*, a jednocześnie potwierdzała wysoką pozycję społeczną właściciela. Współczesne przedmioty są *pozbawione patyny* (z wyjątkiem antyków gromadzonych w celu wykazania prawdziwej bądź *dorabianej* genealogii).

Przedmioty pozbawione patyny stają się czynnikiem wyzwalającym i potęgującym społeczną mobilność. Arjun Appadurai używa sformułowania: *właśnie rzeczy w ruchu oświetlają ludzki i społeczny kontekst, w którym są osadzone* [5]. Wątek mobilności przedmiotów rozwija dalej John Urry w swojej *Socjologii mobilności*: *Na rosnące w niekontrolowany sposób mobilności składają się liczne krzyżujące się procesy. Przede wszystkim i w sposób oczywisty przedmioty podróżują często razem z poruszającymi się ludźmi. Oznacza to, że w pewnym sensie kultury podróżują i nie są po prostu nieruchomymi zbiorami przedmiotów, zakorzenionymi w pewnym miejscu. W rzeczywistości przedmioty poruszają się po zróżnicowanych i złożonych marszrutach. Osiadanie przedmiotów nie*

BPK BIBLIOTEKA CYFROWA POLITECHNIKI KRAKOWSKIEJ

jest trwałe czy dane – wydają się one tyleż podróżować, co zadomawiać [6]. Koncepcję rzeczy jako ekstensji jednostek zaproponował Russel Belk. Jak pisze Janusz Barański w swojej książce *Świat rzeczy. Zarys antropologiczny*: *Russel Belk mówi w tym przypadku o rzeczach jako ekstensjach jednostek, rzeczach, które wykraczają poza możliwości naszego fizycznego oddziaływania i wpływu, a jednak za ich pośrednictwem możemy mieć rzeczywistą władzę nad otoczeniem czy innymi ludźmi. Może to być samochód, dzięki któremu mamy władzę nad przestrzenią lub broń, która pozwala podporządkować sobie innego człowieka lub relikwia religijna, która będzie oznaczać dla wiernego życie wieczne* [7].

Dziedziną, która wypiera architekturę z roli przestrzeni tożsamości są sieci wirtualne. Współczesne duże struktury przestrzenne, zwłaszcza metropolie oferują olbrzymią możliwość wyboru kontaktów z ludźmi, stylów życia i scenariuszy życiowych. Jednak potencjał tych możliwości w zakresie nawiązywania kontaktów i kreacji więzi społecznych pozostaje niewykorzystany. Brak jest mechanizmu *dostępu* informacyjnego i mechanizmu wyboru (selekcji) kontaktów – swoistego *interfejsu*. Taki *interfejs* zapewniają natomiast współczesne sieci wirtualne – Internet, a konkretnie funkcjonujące w nim portale społecznościowe. Drugą przewagą sieci wirtualnych nad przestrzenią fizyczną jest właściwie niegraniczona możliwość wyboru kontaktów na zasadzie zbliżonej do negocjacji rynkowych. Na tę właściwość sieci wirtualnych zwraca uwagę Eva Illouz [8].

Warunkiem szerszego włączenia się sztuki kształtowania przestrzeni w nurt innowacyjności jest jej transformacja. Pierwszym kierunkiem owej metamorfozy powinien być wzorowany na logice *odpatynowienia* przedmiotów proces uwolnienia architektury od *firmitas* – owej witruwiuszowskiej trwałości i nadania jej charakteru elastycznego i mobilnego. Hipotetyczna tkanka miast mogłaby się składać z elementów trzech rodzajów: po pierwsze elementów stałych (swego rodzaju ostoje kulturowe lub nośniki pamięci), po drugie elementów elastycznych, wymiennych umiejscawianych w swego rodzaju stałym *szkielecie* oraz po trzecie elementy w całości wymienne – podlegające recyklingowi. Drugim kierunkiem jest poszukiwanie formy integracji architektury z sieciami wirtualnymi. Klasycznymi próbami takich poszukiwań są: funkcjonujące w latach 90-tych w Amsterdamie tzw. *Miasto cyfrowe DDS*, rodzaj internetowej sieci obywatelskiej ściśle sprzężonej z miastem, opisane przez Manuela Castellsa w jego *Galaktyce internetu* [9] oraz fenomen Times Square w Nowym Jorku – przestrzeni publicznej z tablicami świetlnymi – będący przedmiotem kultowego eseju Marshalla Bermana pt. *Płomienie domowego ogniska. Znaki na Times Square* [10].

Podsumowanie

Architektura, jak już wspomniano, jest dyscypliną operującą na pograniczu uniwersum obiektów sztucznych, kulturowych i uniwersum środowiska naturalnego. Jak pisze Zbigniew Zuziak w *O tożsamości urbanistyki*: *Materia miasta podlega prawom przyrody, ale jest również tworem kultury. Jest swoistą hybrydą żywego organizmu i struktury inżynierskiej i budowanej w myśl reguł społeczno-ekonomicznych, kulturowych, technologicznych, przyrodniczych, politycznych, prawnych i menadżerskich* [11, s. 51]. Obydwa przeanalizowane wzorce trwania architektury w odmienny sposób nawiązują do trwania przyrody.

Pierwszy omawiany wzorzec traktuje architekturę jak mityczną materię nieożywioną, trwającą *wiecznie*. Natomiast architektura *mobilna* operująca wymiennymi elementami, pozornie będąca kwintesencją *sztuczności* funkcjonowałaby paradoksalnie w sposób zbliżony do przyrody ożywionej. Zasada wymiany elementów odpowiadałaby, aczkolwiek w odległym sensie, zasadzie reprodukcji i ewolucji. Z drugiej strony, przy zastosowaniu odpowiednich materiałów mo-

BIBLIOTEKA CYFROWA POLITECHNIKI KRAKOWSKIEJ

głaby zostać urzeczywistniona zasada powszechnego recyklingu.

Kwestią dyskusji jest prawomocność porównywania nawet z zastrzeżeniami logiki wymienności elementów architektury (połączonej z zasadą recyklingu) z logiką reprodukcji i ewolucji w przyrodzie. Z drugiej strony takie kształtowanie funkcjonowania architektury jest bliższe świata natury niż tworzenie powierzchownych kompozycyjnych imitacji przyrody w architekturze organicznej.

PRZYPISY

[1] W artykule przyjęto dla uproszczenia termin *architektura* dla określenia całego continuum sztuki kształtowania przestrzeni.
[2] M. Golka, *Pamięć społeczna i jej implanty,* Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2009, s. 119.
[3] A. Szpociński, *Miejsca pamięci lieux de memoire) Teksty Drugie, dwumiesięcznik Instytutu Badań Literackich PAN,* [w:] nr 4, Stowarzyszenie *Pro Cultura Litteraria,* 2008, s. 17.
[4] *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych Władysława Kopalińskiego* http://www.slownik-online.pl/kopalinski; dostęp 2011-09-15.
[5] cytuję za J. Urry, *Socjologia mobilności,* PWN, Warszawa 2009, s. 95.
[6] *Ibidem*, s. 95–96.
[7] J. Barański, *Świat rzeczy. Zarys antropologiczny,* Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2007, s. 135.
[8] E. Illouz, *Uczucia w dobie kapitalizmu,* Oficyna Naukowa, Warszawa 2010, s. 127–128.
[9] M. Castells, *Galaktyka Internetu. Refleksje nad Internetem, biznesem i społeczeństwem,* Dom Wydawniczy Rebis, Poznań 2003, s. 170–174.
[10] M. Berman, *Płomienie domowego ogniska. Znaki na Times Square, [*w:] *Rekonfiguracje modernizmu. Nowoczesność i kultura popularna.,* Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne Sp. z o.o., Warszawa 2009, s. 383–406.
[11] Z. Zuziak, *O tożsamości urbanistyki*, Wydawnictwo PK, Kraków 2008, s. 51.

BIBLIOGRAFIA

Barański J., *Świat rzeczy. Zarys antropologiczny,* Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2007.
Castells M., *Społeczeństwo sieci*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007.
Castells M., *Galaktyka Internetu. Refleksje nad Internetem, biznesem i społeczeństwem,* Dom Wydawniczy Rebis, Poznań 2003.
Golka M., *Pamięć społeczna i jej implanty,* Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2009.
Future City. Experiment and Utopia in Architecture, Thames and Hudson, London 2007.
Gzell S., *Fenomen małomiejskości,* Wydawnictwo Akapit DTP, Warszawa 1996.
Ricoeur P., *Pamięć, historia, zapomnienie,* TAiWPN Universitas, Kraków 2006.
Urry J, *Socjologia mobilności,* PWN, Warszawa 2009.
Zuziak Z., *O tożsamości urbanistyki*, Wyd. PK, Kraków 2008.

BIBLIOTEKA CYFROWA POLITECHNIKI KRAKOWSKIEJ